

Plaża dla więźniów komunistycznych w Mokotowie

Min. sprawiedliwości o higienicznych urządzeniach w więzieniu mokotowskim

WARSZAWA, 30.3.

W odpowiedzi na interpelację posłów frakcji komunistycznej o stosunkach, panujących w więzieniu w Mokotowie, minister sprawiedliwości wyjaśnił m. inn. co następuje:

Więźniowie polityczni przebywają w więzieniu mokotowskim w czterech oddzielnych obozach jednego z oddziałów. Warunki higieniczne są tam zupełnie zadawalające, gdyż cele są przez cały rok starannie przewietrzane, więźniowie posiadają własny szpital na 75 łóżek ze stałą obsługą lekarską, wreszcie istnieje specjalna plaża do kąpielii słonecznych - powietrznych.

SKRÓCENIE CZASU REWIZJI W ZBĄSZYNIE

Stosownie do zawartej między Polską a Niemcami umowy kolejowej, przewidziane jest od 15 maja b. r. na linii Warszawa — Zbaszyn — Berlin skrócenie czasu rewizji granicznej do półtorej godziny.

Dywidendy i pensje dyrektorskie rozproszkowane w cenie cukru

Przemysł cukrowniczy w Polsce przechodzi ciężki kryzys. Wobec zmniejszonej konsumpcji cukru na rynku wewnętrznym, zmuszony jest do walki o zagraniczne rynki zbytu, na których cukier nasz jest sprzedawany znacznie poniżej cen obowiązujących w kraju, a często i poniżej kosztów produkcji.

Im bardziej jednak wzrasta wywóz naszego cukru za granicę, tem więcej drożeje ten podstawowy artykuł w kraju, co znowu w powrotnej fali wpływa na zmniejszenie konsumpcji, wytworząc zaprawde błędne koło.

Tymczasem przy bliższej analizie bilansu głównych naszych cukrowni, rzecz przedstawia się nieco inaczej.

I tak cukrownia „Kościana” przy kapitale zakładowym 1.192.750 zł. i 1.192.173 zł. rezerwy „wykazuje” dywidendy nie mniej ni więcej tylko 1.366.890 zł. kma cukrownia „Milejów” przy 1.920.000 zł. kapitału zakładowego i 472.158 zł. rezerwy wykazała 931.118 zł. dywidendy. Są to najjaskrawsze wypadki.

We wszystkich jednak cukrowniach uderza niedopuszczalny wzrost pensji dyrektorów zarządów, członków kom. rewizyjnych i rad, przy czym koszty robocizny wraz z świadczeniami socjalnymi wzrosły od 1914 r. o 40 do 50%, podczas gdy tak zwane koszty stałe t. j. wynagrodzenia dyrekcji i wyższych pracowników wzrosły o przeszło 100 proc.

Obłężne koszty pochłaniają zupełnie zbędne agencje i biura sprzedaży cukru w stołcach i w większych miastach.

Tu więc leży między innymi przyczyna zbyt wygórowanej kalkulacji ze strony cukrowni, które nado przyznały niedopuszczalnie wysokie w stosunku do kapitału zakładowego dywidendy.

Obserwator.

LITERACI I MALARZE urzędnikami państwowymi

Projekt socjalistów austriackich chroni i zabezpiecza twórczość artystyczną

Socjaliści austriaccy mają wnieść w najbliższej przyszłości do parlamentu projekt prawa, któryby przyznał państwowe pensje literatom i artystom.

Projekt nowego prawa opracowany już jest bardzo szczegółowo.

Prawo do pensji ma każdy artysta i literat po ukończeniu 30 roku życia, o ile w tym czasie brał udział co najmniej w 10 wystawach publicznych lub wydał 3 książki i należy do jednego z zarejestrowanych związków literackich.

Wzidea dzieli się więźniom zgodnie z regulaminem, a uprawieni do tego więźniowie polityczni otrzymują widzenie bezkrat.

Szpieg carskiej ochrony — polskim „suwerenem” Wyrok sądu apelacyjnego

w sprawie ex-posta Rudnickiego przeciw redaktorowi Konopackiemu potwierdził orzeczenie sejmowego sądu marszałkowskiego

WARSZAWA, 30.3. W kronikach naszego Sejmu długi czas pozostawało tajemnicą, jak długo przyjął mandat przez posła do Sejmu ustawodawczego Mieczysława Rudnickiego ze Zw. Lud.-Nar.

Władom było, iż pan poseł rzekł się mandatu na skutek orzeczenia sejmowego sądu honorowego, co było jednak przedmiotem rozważania honorowego, pozostawało zagadką, która wkrótce zresztą poszła w zapomnienie.

Przypomniał ją i przyczynił się do wyjaśnienia zagadki sam p. Mieczysław Rudnicki, który, przeszedłszy ze Zw. L.-Nar. do stronnictwa „Piasta”, został profesorem gimnazjum, redaktorem „Wielkopolana” i członkiem zarządu „Piasta”.

Terenem wyjaśnienia tajemnicy stał się warszawski sąd apelacyjny. Na ławie oskarżonych zasiadł p. Bohdan Konopacki, redaktor „Tygodnika Wielkopolskiego”, oskarżony o zniesławienie w swym piśmie p. Mieczysława Rudnickiego przez zarzut szpiegowania na rzecz zandarmery rosyjskiej.

W kaliskim sądzie okręgowym p. Konopackiego skazano na 1 miesiąc więzienia. Ofiarca skazanego adw. Zabłocki zaapelował, podnosząc fakt, iż nie pozwolono mu ani sprawdzić świadków, ani dokumentów sejmowego sądu honorowego.

Sąd apelacyjny uwzględnił teraz badania obrony. Wezwano świadków, załączono do sprawy odpisy z sądu marszałkowskiego. Wystawienie sprawy przed światło zgłębilo niefortunnego oskarżyciela.

Zeznania przesłuchanych wczoraj świadków były drugocenne.

Za gwizdanie miesiąc więzienia

PARYŻ, 29.3. Niejakł Peifks Lanaud, antymilitarysta z przeko nam, gwizdał prowokacyjnie w chwili, kiedy przechodził oddział wojska. Na uwagę, z którą zwrócił się jeden z podoficerów do Lanauda, ten odpowiedział wymysłami i przekleństwami.

Sąd uznał postępek Lanauda za obrazę armii i skazał go na miesiąc więzienia oraz 100 franków grzywny.

Grobowiec w sypialni Proboszcz włoski zamurował zwłoki ukochanego brata

RZYM, 29.3. W sypialni zmarłego przed kilku dniami proboszcza w miejscowości Giugliano pod Neapolem, odkryto za łóżkiem zamurowaną niszę, w której znajdowała się trumna, zawierająca szkielet ludzki.

Okazało się, że był to szkielet zmarłego przed kilku laty brata proboszcza. Ksiądz, nie mogąc się pogodzić z myślą o rozstaniu z ukochanym bratem, trumnę ze zwłokami zamurował w swojej sypialni.

Przy polskich stołach wielkanocnych zasiadają w tym roku dwaj wierni przyjaciele — Francuzi

WARSZAWA, 30.3. Zaproszeni przez ministerium spraw zagranicznych dwaj wybitni francuscy profesorowie pp. Paul Boncour i Clausel, wyrazili życzenie spędzenia wraz ze swymi rodzinami świąt wielkanocnych wśród polskich rodzin, aby nas tem lepiej poznać i ocenić.

Morskie statki na Wiśle Wywóz węgla z Tczewa do Kopenhagi

W ubiegłą niedzielę z pod Tczewy przez t. zw. ujście żywej Wisły wyruszyły dwa barki morskie „Bazar” i „Ulle”, wiozące 1300 tonn węgla, naładowanego w Tczewie, a przeznaczonego dla Kopenhagi.

Gdynia — miastem Komisarz wyborczy przystąpił do tworzenia władz miejskich

Zgodnie z rozporządzeniem, ogłoszonym w „Dzienniku Urzędowym”, Gdynia, która dotychczas była osadą, została zaliczona w poczet miast.

W związku z tem do Gdyni ma być niebawem wysłany komisarz wyborczy, który do czasu ukonstytuowania się władz miejskich, będzie zarządzał sprawami nowego miasta — Gdyni.

Obywatele Polski w „żelaznej księdze niemieckiej szlachty” pod Hindenburga przewodem

W Niemczech został ostatnio zorganizowany związek szlachciców niemieckich, obejmujący 16.500 nazwisk „dobrze urodzonych”. W wydawanej przez ten związek „księdze żelaznej niemieckiej szlachty”, do której mogą być wpisani tylko ci, którzy „wymyśla wierna, patrijotyczna, chrześcijańska i monarchistyczna ideologia”, wymieniono między innymi obecnego prezydenta republiki niemieckiej, p. von Hindenburga.

W ślad za pierwszym urzędnikiem republiki niemieckiej, wyznającym zasady monarchistyczne, idą zapisani w księdze: niedawno temu dymisjonowany minister sprawozdani, hrabia Kanitz,

posel niemiecki w Rzymie von Neurath, prezydent policji w Potsdamie, von Zitzewitz i inni. Ogółem do wyznawców monarchizmu należy 261 radców i nad radców rządowych, 84 tajnych radców lub radców ministerjalnych i 8 prezydentów prowincji.

Poza tem w księdze figurują również obywatele polscy, że wymienimy takie grube ryby, jak hr. Tiele - Winkler, który uzyskał obywatelstwo polskie na skutek interwencji posła Kortanego oraz hr. Hochberg, właściciel księstwa Pszczyńskiego, który w swoim czasie był przyjęty przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Prowizorjum budżetowe na kwiecień uchwalone przez kom'ję Sejmu

Warszawa, 30.3. Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła o 9 wieczorem do obrad nad projektem ustawy o prowizorjum budżetowym na miesiąc kwiecień.

Po trzygodzinnej dyskusji odrzucono wniosek posła Liebermana, ażeby prace grudniowe stosowane były także do urzędników państwowych od 11 do 9 stopnia służbowego. Prowizorium w brzmieniu urzędowym przyjęto.

Kwota 5 i pół miliona, przeznaczona na roboty budowlane — nie została w prowizorjum uwidoczniona, a to dlatego, że 2 miliony przypadają na ten cel z budżetu roku 1925 — lub prowizorium budżetowe za I kwartał, a dalsze 3 i pół miliona będą na ten cel wyznaczono zaliczkowo.

Działalność przemysłu wojennego ZBADA SPECJALNA KOMISJA POSELSKA

Służbowe i zawodowe tajemnice nie będą ujawnione

Warszawa, 30.3. Sejm odbył wczoraj pierwsze czytanie prowizorium budżetowego na kwiecień b. r. i odesłał je do komisji. Komunikacja Sochański, wywołając Wykroczenia i brylowości Sochański zgłosił wnioski o odrzucenie prowizorium. Wniosek ten upadł.

Przy polskich stołach wielkanocnych zasiadają w tym roku dwaj wierni przyjaciele — Francuzi

Warszawa, 30.3. Zaproszeni przez ministerium spraw zagranicznych dwaj wybitni francuscy profesorowie pp. Paul Boncour i Clausel, wyrazili życzenie spędzenia wraz ze swymi rodzinami świąt wielkanocnych wśród polskich rodzin, aby nas tem lepiej poznać i ocenić.

Morskie statki na Wiśle Wywóz węgla z Tczewa do Kopenhagi

W ubiegłą niedzielę z pod Tczewy przez t. zw. ujście żywej Wisły wyruszyły dwa barki morskie „Bazar” i „Ulle”, wiozące 1300 tonn węgla, naładowanego w Tczewie, a przeznaczonego dla Kopenhagi.

Energetyczna oferta Polski starczy na rok z maksymalnym zapasem Wniosek nagły w Sejmie

Premier Skrzyński nie pojedzie do Pragi

Warszawa, 30.3. Kłm „Piasta” wniosł na wczorajszym posiedzeniu Sejmu interpelację i wniosek nagły z powo-

du wydanego przez rząd czechosłowacki zakazu dowozu do Czech i przewozu przez Czechy bydła i trzody chlewnej z Polski. Interpelanci stwierdzają, że za każ ten wymierzony jest przeciwno najszerzszym warstwom rolników, a musi być uważany za krok nieprzejrzysty, uniemożliwiający zbliżenie gospodarstwa obywateli narodów.

Wniosek domaga się od rządu, by bezzwłocznie przedsięwziął energetyczne kroki w celu zapewnienia swobodnego tranzytu i eksportu inwentarza żywego do Czechosłowacji.

W kołach politycznych obiegła wiadomość, iż jeśli rząd czechosłowacki nie cofnie swego zarządzenia, to ustalony na dzień 12 kwietnia b. r. wyjazd premiera Skrzyńskiego do Pragi nie dojdzie do skutku.

Miotła oszczędnościowa w min. skarbu

Znaczne okrojenie budżetu władz skarbowych przez sejmową komisję budżetową

Warszawa, 30.3. Sejmowa komisja budżetowa w wczorajszym posiedzeniu przedpołudniowym zmniejszyła wydatki na uspożenie zarządu centralnego ministerstwa skarbu do sumy 2.500.000 zł. i skreśliła specjalne remuneracje dla urzędników skarbowych, a natomiast przeznaczyła kwotę 2.000.000 zł. na odpowiednie rubryki wydatków osobowych w rozmaitych działach ministerstwa skarbu.

Wydatki na władze i urzędy skarbowe zmniejszono o 3.000.000 zł., wydatki na władze i urzędy celne o półtora mil., na uspożenie straży celnej o 1.300.000 mni, niż przed liminowano. Również odpowiednio zostały zmniejszone rozmaite wydatki ogólne zarządu skarbowego, natomiast podwyższono sumę zwrotu podatków na rzecz gmin i powiatów do wysokości 3.300.000

Pocztowcy chcą tak niewiele!

Zabiegł o minimum egzystencji i o równouprawnienie

Zarząd główny Związku pracowników poczty, telegrafów i telefonów, wobec zapowiedzi przez rząd wniesienia nowej ustawy uposażeniowej, postanowił domagać się od rządu ustawowego określenia koniecznego „minimum egzystencji”.

To „minimum egzystencji” — według rezolucji związku — nie powinno ulegać obniżeniu, natomiast w razie wzrostu drożyzny uposażenie pracowników państwowych winno wzrastać w odpowiednim stosunku.

Zarząd główny Związku domaga się również rewizji obecnego zaszerogowania w stopniach płac wszystkich pracowników państwowych w myśl zasady: równo stopnie płac przy równych kwalifikacjach i latach służby w różnych działach służby państwowej.

Zwycięstwo polskich sportowców nad niemieckimi

ODAŃSK 30.3. We wczorajszych zawodach piłki nożnej polski klub sportowy Gedania odniósł zwycięstwo nad klubem sportowym „Zoppot” w stosunku 16:1. Zawodów nie dokończono z powodu gwałtownego deszczu.

Budowanie solidarności słowiańskiej — przy kieliszku

Bułgarzy, Czechy, Serbowie, Polacy L. Rosjanie Wszystko to już było i na wojnie się skończyło!

PARYŻ, 29.3. Staraniem Stożaryszema „Comite Slave en France”, odbył się w tych dniach „obiad słowiański”, w którym wzięli udział przedstawiciele pięciu grup słowiańskich (bułgarska, czecka, polska, rosyjska i serbska), reprezentowanych w Komitecie. Przewodniczył p. Michał Fedorow, były minister handlu i przemysłu

Bokser polski zwycięża Szwajcara w Paryżu

PARYŻ, 29.3. W zawodach bokserów odbył się wczoraj wieczorem wyjątkowo Polak, Junosza - Dąbrowski nad bokserem szwajcarskim, którego trzykrotnie kładł na ziemię, aż w drugiej rundzie Szwajcar uległ i poddał się.

Kącik humoru

Nowoczesne oświadczyły — Owasem, przyjmując oświadczyły i zostając żoną pańską, nie pod warunkiem... Zgory przyjmują... Za koszty rasodowe wzięcie pan na siebie. Na egzaminie — Naszyciel: Która jest jedynostwa przy kasaniu Borków? — Jurek: Nie jest i śmiało... Rezydentna Maryśka — Pani do pokobowców — Patra, Maryśka, co tu harza na mojej kaszie. Maryśka: — To nie dotowane, próba pan. Od siedmiu tygodni śmia z pianą nie śmiała. Zpłany podatkowe — Podobno od pierwszego kwietnia mają być wprowadzone zmiany podatkowe. — Jaki? — Zmianą dotyczącą... — Określone, będą zbitowane... — Jurek: Nie jest i śmiało...

Z NOŻEM NA SĘDZIÓW

Falszery 5-złotówek chciał się zemścić za surowy wyrok

Z Sosnowca telefonują: Niezwykły wypadek zaszedł na sali sądu okręgowego w czasie rozpraw przeciwko bandzie falszerzy 5-złotówek. Przewodniczący sądu odczytywał wyrok, mocą którego herszt bandy, Knapik, skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia.

Nagle Knapik błyskawicznym ruchem dobył z za cholewy sprężynowego noża i skoczył ku sędziom. Policjanci, stojący na straży przy ławie oskarżonych, rzucili

się ku niemu. Nastąpiło szamotanie — na szczęście nadbiegła pomoc i zdołano zbrodniarza o-bezwładnić.

Na sali powstał popłoch. Sąd przerwał odczytywanie wyroku.

Skazańca natychmiast okuto w kajdany i wyprowadzono, a raczej wy-niesiono z sali.

Cały czas szamotał się jak sza-leniec i ordynarnie wymyślał obrzucal sąd i policjantów.

Po usunięciu opryska z sali sądowej dokończono odczytywa-nie wyroku.

Prokuratura wszczęła dochodzenie, w jaki sposób Knapik, przywie-złony na rozprawy z więzienia, zdołał wydostać i ukryć nóż za cholewą.

SPORT PŁYWACKI

najzdrowszy ze sportów, nie znajduje łaski u władz

Jeden z najszlachetniejszych i najwieloletniejszych miłośników sportu pływackiego, wytrwały zwolennik i teoretyk tego sportu, wielokrotny mistrz Polski w skokach do wody — p. Henryk

Elzenbitt — sprawnie udziela nam kilku informacji o rozwoju tego zdrowego sportu.

— Sport pływacki, jako taki, znanym mojem istnieje w Polsce dopiero od czasu zorganizowania Pol. Zw. Pływackiego, czyli zaledwie lat kilka. Uprawianie tego sportu przed założeniem P. Z. P. traktowane było zupełnie „po domowemu” w celach raczej użytkowych i dlatego „śmietanka” naszych pływaków nie przekraczała poziomu szkółki powszechnej. Dopiero zaproszony przez P.Z.P. instruktor honorowy Belg p. Van-Schelle zaszanował pływaków naszych z „prawem”. Od tej chwili ruszyliśmy z miejsca. Wystarczy porównać wyniki ostatnich zawodów, aby przekonać się, że szybko kłziemy naprzód.

Do tego, abyśmy naprawdę zbliżyli się w sporcie pływackim do Zachodu Europy, brak nam przede wszystkim pływalni. Polscy pływacy mają możliwość trenowania przez 100 — 120 dni w roku, podczas gdy zagranicą rozprządza 365 dniem, będąc niezależną od chłódów i

niepogody. „Handicap” oczywiście sędzi

W sprawie propagandy sportu pływackiego wśród szerokiej masy, głos dający powody zabraci dwa najbliższe lata: spraw wojskowych i oświaty, wprowadzając, wreszcie od lat na całym świecie niewiarygodnym, przymusową naukę pływania w szkołach i wojsku.

Całkowita grupa smezkich mistrzów wody jest bardzo nieliczna.

Do najlepszych pływaków, posiadających

najwyższy styl „prawie”

zaliczylibyśmy w pierwszym rzędzie p. J. Laskowskiego z Sobieszyna i dr. Stanisława Kosa, dalej Wajęta i Matyjała.

Stwierdziłem, że magistrat warszawski zamierza wybudować przy obrotowej wieży pływackiej. Jestem pewien, że chwila, w której pływacka będzie oddana do użytku, będzie okresem swobodnym w rozwoju sportu pływackiego w Warszawie. Czekałoby na to chwila z upragnieniem.

Gwiazda na niemieckim firmamencie



LIANA HAID.

młoda i młoda aktorka filmowa zyskała opinie najpiękniejszej gwiazdy na europejskim kontynencie.

Stado bezdomnych królów

wzrasta o jedną owieczkę

Małgosia -- królowa piękności II okręgu Paryża

skazana na bankię mieszkaniową

Sąd II okręgu m. Paryża. Interesuje się widocznie ankieta Kurjera Czerwonego w sprawie króla i swego antymonarchistycznego poglądy chciał wyrazić demonstracją, wymierzoną przeciw pani Małgorzacie Courbet, królowej piękności II okręgu Paryża.

Dom, w którym raczy mieszkać ta królewska mość, był nabyty przez władze komunalne i w każdym lokatorom wymówiono mieszkania.

Nie uszanowano nawet majętności królowej.

Królowa odwołała się do sądu i sprawę przegrała, prawdopodobnie dlatego, że sędzia był liberał, republikanin, socjalista i wogóle mason.

Zostawił jej królewskiej mości dwa miesiące czasu na wyszukanie sobie mieszkania.

Jej majestatowi nie pozostało nic innego, jak ogłosić manifest, zaczynający się od słów:

„My, Małgosia I, z dynastji Courbet, z łaski ludu Królowa II okręgu m. Paryża”... i t. d. i prosić wiernych poddanych o dach nad głową.

Akwarjum w ogrodzie zoologicznym



Bertliskie akwarjum z krokodylami.

Kamerdyner w sypialni księżnej

NIEBYWAŁY SZANTAŻ SŁUŻĄCEGO

na rozkaz chlebobdawcy

Skandal w świecie arystokracji francuskiej

Na ławie oskarżonych w Paryżu zasiadł niejaki Herbert Lee, kamerdyner księżnej de Ligne, oskarżony przez swą chlebobdawczynię o ohydne wymuszanie.

Było to w listopadzie z. r. Księżna wróciła z teatru po

północy i udała się do swej sypialni.

Zaledwie zdołała zrzucić z siebie ubranie, otworzyły się nagłe drzwi i w sypialni zjawił się kamerdyner.

Przestraszona kobieta zaczęła wołać o ratunek, lecz nadaremnie... W mieszkaniu nie było nikogo, kto by przybyć mógł z pomocą.

Kamerdyner począł ją uspakajać. Nie przybywał tu w zamiarach zbrodniczych. Poprosił księżną, aby położyła się do łóżka, on zaś usiadł obok niej — i w tej pozycji... zrobione będzie fotograficzne zdjęcie.

Fotograf właśnie czeka za drzwiami.

Księżna począła błagać służącego, by jej nie kompromitował. Wówczas dopiero kamerdyner wyznał, iż działa na zlecenie jej męża, który pragnie mieć dowód zdrady, aby przeprowadzić rozwód z swą małżonką.

Za opłatą 5.000 franków szantażysta odstąpił od swego zamiaru i opuścił sypialnię.

Nazajutrz zawiadomiła księżna o zajściu policję i Herberta Lee aresztowano.

Sąd paryski skazał kamerdynera na 2 lata więzienia, a prokurator wniósł skargę przeciw księciu de Ligne o współudział w szantażu, który mógł zniszczyć dobre imię kobiety.

POLSKI NURMI

Biega za koniem

dla „wyrobienia tempa”

Mamy i my swego Nurmięgo, biega za koniem, nie tylko dlatego, że jest istotnie niezwykłym, metryką jeśli chodzi o jego potencję i możliwości sportowe, ale i o niebywałą karierę i wrodzony talent.



Jest nim 24-letni Freyer, obecny członek warszawskiej Polonii, do niedawna występujący w barwach I F. C. Katowice.

Urodzony w Tarnobrzegu, uczył się gospodarstwa leśnego, rybno-go, wreszcie zasiadł przy biurku. Na służbę wojskową wysłano go do Katowic, gdzie po raz pierwszy (w roku zeszłym) zetknął się ze sportami.

Zaczął biegać. Okazało się, że ten niewielkiego wzrostu, lekko przygarbiony młodzieniec, ma żelazne serce i płuca.

Nie wiedział co to trening, choćby pół-racjonalny. Przyjechał na międzynarodowe zawody do Warszawy, aby bić systematycznie trenowanych „asów” długodystansowych.

W mistrzostwach Polski w Krakowie był pierwszy w 5 i 10-km. biegach. Na długim dystansie zawsze był drugim współzawodnikiem dla najlepszych.

W roku bieżącym zajął 2 miejsce po Jaworskim w narodowym biegu naprzecią.

Ciekawą jest historia jego przy-jazoty do biegów.

Od jesieni zeszłego roku nie trenował się wcale. Na kilka dni przed biegiem odbył 3 (słownie trzy) treningi: ojciec galopował konno, a syn „wyrabiał sobie tempo”, biegał z koniem.

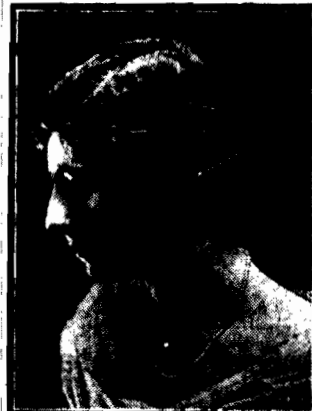
Nie często się spotyka tego rodzaju sposób trenowania.

W biegu naprzecią zajął 2 miejsce, przy 139 biegaczach, z których połowa od wielu miesięcy systematycznie, planowo i solidnie pracowała nad sobą.

Jest to chyba największy talent sportowy, jaki Polska w latach ostatnich wydała.

Obaj się nie smarnowali...

Modna fryzura nie dla każdej główki



Przestaje już być „shocking” i „nieostrzyżona główka i panie, które z jakichkolwiek powodów nie po-święciły swych bujnych splótów na ołtarz mody, mogą odetchnąć swobodnie.

Bo oto „kok” wraca do swoich praw, ba! kok — niebylejak. Sposób jego ujęcia wyobraża nasza ilustracja.

Pastor dymisjonowany za to, że nie wierzy w Adama i Ewę

Synód holenderskiego kościoła kalwińskiego po dłuższych na radach postanowił zwolnić z obowiązków dr. Gulkirken, pastora w Amsterdamie za to, że miał się odezwać publicznie, iż nie wierzy w historję biblijną o Adamie i Ewie.

Szosa wiodąca poprzez drzewo



Kalifornia jest ojczyzną największych i najstarszych drzew na kuli ziemskiej.

Olbrzym, przedstawiony na ilustracji, liczy podobno „tylko” 8.000 lat. Pień jego jest tak potężny, że

można w nim „wyciąć bramę” przez którą z łatwością przejeżdża największy nawet samochód. Dzięki temu szosa wiodąca tędy nie potrzebowała omijać kolosa leżącego, przecinając go bez ceremonii.

Są ludzie głodni, jest ziemia, która nie rodzi

7 miliardów utopić trzeba w polskich bagnach, torfowiskach i odłogach

Stan rolnictwa w Polsce charakteryzuje przede wszystkim olbrzymi odsetek ziemi, leżącej odłogiem. Nieużytki, leżące w samych województwach wschodnich zajmują obszar równy Belgji. Są to bagna, torfowiska, piaski lotne, jary i t. p.

Koszt osuszenia gruntów zbyt mokrych, co zawsze połączone jest z regulacją rzek, obliczony jest na całe państwo w wysokości 7 miliardów złotych. Jeżeli przyjąć, że praca ta powinna być wykonana w ciągu 30 — 40 lat, to rocznie powinniśmy na meljorację wydawać około 200 milionów złotych. Ciężka sytuacja państwa nie pozwala na tak wielki wydatek i dlatego Polska przeznaczą na meljorację rocznie najwyżej 10 proc. sumy potrzebnej, z czego funduszy państwowych połowę.

W preliminarzu budżetowym na rok bieżący przewidziane są pożyczki na meljorację szczegó-

lowe w wysokości 5 milionów złotych.

Gdyby Polska była w stanie doprowadzić swe rolnictwo do poziomu zachodnio-europejskiego, to wówczas i emigracja zarobkowa byłaby zjawiskiem nieznanym w Polsce, a bilans handlowy inaczejby wyglądał.

Według obliczeń statystycznych Polska mogłaby zbierać więcej, aniżeli obecnie pszenicy o 7 milionów centnarów, żyta — o 47 milionów, owsa o 29 milionów, a jęczmienia o 19 milionów rocznie.

PÓZNIJ, NIŻ CO ROKU ruszą pługi w pole

Przymrozki w końcu marca bardzo ujemnie wpłynęły na stan zbóż ozimych i opóźniły kampanję robót wiosennych w polu.

Mimo to na gruntach leższych, piaszczystych, rolnicy rozpoczęli już roboty w polu.

Macierzyństwo wrogiem sceny



LEONORA HUGHES

(panna Basualdo z domu), która w ciągu roku 1925 uchodziła na najpiękniejszą gwiazdę świata zrobiła swym wielbicielem wielką niepodobiankę — płaciła za matkę złotego detektora i porzuciła scenę na zawsze.

W śnieżno-słonecznej Szwajcarii



Zabawki dzieci w Davos.

Pod strachem redukcji

W ostatnich dniach rozemniała się w Suwałkach pogłoska o mających nastąpić z dniem 1 kwietnia r. b. masowych redukcjach urzędników skarbowych. Już wymieniają, iż w Urzędzie Skarbowym ma być zredukowano 8 osób na ogólną ilość 10. W całym zaś Okręgu Białostockim ma być zredukowano urzędników skarbowych 140 — 170. Czyli redukcji podlega 30 — 40% ogólnej liczby urzędników skarbowych.

W związku ze spowodowaną redukcją zawiązał się w Białymstoku przy Izbie Skarbowej komitet pomocy zredukowanym. W skład tego komitetu weszli: Prezes Izby Skarbowej i Naczelniczy Wydziałów, komitet ow zwrócił się do wszystkich urzędów skarbowych z apelem o podzielenie się wszystkim urzędników już od 1 kwietnia w ilości 3% od utrzymywanego uposażenia i 10% od gratyfikacji.

Widziwiz, że tegoż dnia święta Wnieścianeczne urzędnicy spotykając będą nie wesoło, pod strachem redukcji.

Wobec inicjatywę urzędników skarbowych co do zorganizowania pomocy zredukowanym można pochwalić jako czyn wysoce obywatelski i kolegialny, to nie można się zgodzić z systemem dotychczasowych redukcji urzędniczych. Właściwie systemu żadnego nie ma, a robi się każda redukcja mechanicznie: bierze się od najniższych i wyrzuca się ich na bruk, nie zastanawiając się ani nad jego stanem majątkowym, czy też stanem rodzinnym.

Dla postronnego obserwatora także bez systematycznej wyrzucanie ludzi, którzy czasami drugie lata pracowali gorliwie dla dobra Państwa i Skarbu, wydaje się dziwnym i nie zrozumiałym, tembardziej, że o nie nas poinformowano, szereg stowarzyszeń urzędniczych niejednokrotnie zwracał się do Rządu w tej kwestji, wskazując na fatalne skutki takiej mechanicznej redukcji, która tylko rozgorycza szerokie ma-

sy urzędnicze, wytwarza demoralizację w urzędach i słusne narzekania poszkodowanych.

I rzeczywiście, przypatrzmy się ileż to małżeństw, a nawet całych rodzin pracuje w instytucjach państwowych, wówczas kiedy wyrzucą się często jedynego żywiciela rodziny, który i pod względem przygotowania do pracy, inteligencji i sumiennosci nieraz stoi nie niżej od pozostawianych na służbie.

Wiedząc o tem, że władzom przeprowadzającym redukcję zależy nie tylko na mechanicznym zmniejszeniu ilości urzędników, lecz i na jakości pozostających, — sądymy, że przyszłe redukcje będą przeprowadzone systematycznie, ogólnie i sprawiedliwie, rozpatrując sumiennie wady i zalety, stan majątkowy i rodzinny każdego osobnika przed jego zredukowaniem. Najlepiej byłoby, iżby o tem władze naczelne informowały się u najbliższego przełożonego danego urzędnika, czego dotychczas, jak nas informują, władze redukujące nie przestrzegają.

Jeszcze jedna uwaga, która jest aktualna przy redukcji urzędników. Dotychczas zredukowanym urzędnikom nie wypłacono się trzechmiesięcznej odprawy, lecz wymawiano posiadanie na trzy miesiące, zmuszając zredukowanego urzędnika do pracy w urzędzie w ciągu tego okresu czasu. Jest to nadzwyczaj niesprawiedliwe, gdyż po pierwsze, trudno jest wymagać od takiego urzędnika sumiennej pracy w ciągu tych 3 miesięcy, a po drugie, urzędnik taki nie ma sposobności i czasu poczynić starania o wyśzukanie sobie jakiego zajęcia, lub pracy na przyszłość.

Przy ostatniej redukcji policji państwowej w Suwałkach wszyscy zredukowani otrzymali trzechmiesięczną odprawę, sądymy więc, że i urzędnicy, podlegający redukcji, nie będą gorzej potraktowani od funkcjonariuszów policji państwowej.

Koło Suwalskie Związku Podoficerów Rezerwy zwróciło się do nas z prośbą o umieszczenie poniższej odezwy.

Do Podoficerów Rezerwy ziemi Suwalskiej!

Podoficerowie Rezerwy! — Jutro Polska nam nieznana. — Spać nam niewolno, zanim nie zaspokojymy najpilniejszych potrzeb Państwa Polkiego, zanim nie będziemy przygotowani na odparcie w każdej chwili zakusów wrogów naszych jak zewnętrznych, tak i wewnętrznych, — tzn. wszelkich sił wrogo sprężonych, dążących do zachwiania podstaw Ojczyzny naszej. Czas już wielki trzeba patrzeć na świat. Czas już zrozumieć, że potęgą Państwa jest nie potęga materialna, do potęgi ducha narodu. W miarę upadku ducha narodowego, upada potęga kraju. Przyszłość dała nam tego dowody. Wiemy dobrze, że tylko ten bronić będzie swej ziemi, kto ją ukochał, kto duszę każde jej tchnie i kto krew za nią przeliewał, a nim jest Polak-patriota. Podoficerze Polscy! — zanim szły podoficerów oddały twę racjonalną, poświęcenie dużo pracy, trudu, i siły i poświęcenia i dużo krwi prze-

lałeś na Ojczyznę twoją. Pamiętajcie: Lida, Wilno, Mińsk, Kijów i inne miasta. Czujcie więc i nadal nad bezpieczeństwem kraju twojego. Przygotuj się i stój na straży rodzinnej ziemi! Patrz w przyszłość i pamiętaj przeszłość! Urzeczywistnienie i wprowadzenie w życie celu twojej organizacji, spoczywa na barkach twoich! Wstępuj więc w szeregi organizacji naszej, która ci rozumie, da ci zadowolenie duchowe, poparcie i pomoc materialną i materjalną.

Kancelarja Koła, mieszcząca się przy ul. Kosciuszki 100, czynna jest od godz. 7 do 8 wiecz. Prezes przyjmuje w kancelarji Notarjatu, Kosciuszki 69, od 9 do 2 i od 4 do 6.

Dbajcie o swoją przyszłość i dobro Ojczyzny naszej! Wstępujcie w szeregi organizacji! Do czynu!

Prezes Koła: Zygmunt Sienko.
Sekretarz: Antoni Krynicki.

Trzeba wyprać

W sobotę dnia 27 maja r. b., lekarz miejski sporządził protokół za zawiązanie masła i nakrywanie garnków ze śniegiem i suchym szmatkami, na Aleksandra Iwanowa ze wsi Złoty, Wasilja Pancerowa z Sokółki i Pelagije Woronową ze wsi Orłowo (gm. Kuków).

Niezamiezione podwórce.

W ubiegłym tygodniu lekarz miejski sporządził protokół na Juleta Jabłońskiego i jego dozorcę (Kosciuszki 88) za anty-sanitarne utrzymywanie podwórca.

Z listów do Redakcji.

O „Aleje Ujazdowskie“ w Suwałkach.

Szanowny Panie Redaktorze! W poniedziałkowym numerze „Dziennika Suwalskiego“, jeden z mieszkańców ulicy Augustowskiej, omawiając sprawę jazdy rowerami na chodnikach, nazwał ulicę tą miejscowością „Alejami Ujazdowskimi“.

Niewiem gdzie mieszka Pani lub Pan, kryjący się pod pseudonimem C. W.; jeżeli w pobliżu Seminarjum Nauczycielskiego, to zupełnie niesłusznie użył tej nazwy, gdyż na nią zasługiwać może tylko odciłek ulicy od Kościoła Garnizonowego do Szpitala Rejonowego istotnie podobny do alei.

Natomiast bliżej miasta t. j. od mostu do kościoła tego nie widać.

Mniejsza jednak o to; o-

becnie mam zamiar poruszyć sprawę urzędzenia święta sadzenia drzew i upiększenia tej ulicy, co jest szczególnie podane i z tego względu że Suwałki wykazują tendencje do rozbudowy w kierunku ulicy Augustowskiej.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności mamy na ulicy tej dwa Seminarja Nauczycielskie, mieszczące się tam narazie sezonowo, ale wobec projektu nabycia przez rząd nieruchomości obecnie obiektów, przypuszczać można że pozostała tam nazwa. Możeby Seminarja wzięły tą sprawę bliżej do serca?

Raczej Pan, Panie Redaktorze, przyjął wyraz szacunku i poważania od swego stałego czytelnika.

Lot.

Koła Inspektora Szkolnego

Jakiś nieznanymi złodziej rozpoczął swój pracowity tydzień od kradzieży kół z wozu Inspektora Szkolnego w Suwałkach.

W krytyczną noc (z 28 na 29 b. m.) wóz znajdował się na podwórzu Straży Ogniowej.

Komunikat Powiatowej Kasy Chorych.

Powiatowa Kasa Chorych w Suwałkach podaje do wiadomości P. P. ptnikiem, iż z dniem 1 kwietnia 1928 r. składki członkowskie z tytułu ubezpieczenia pracowników na wypadek choroby należy wpłacać do biura Kasy Chorych (Kosciuszki № 100, I-sze piętro), od godz. 9-ej do 12-ej.

Gospodzie! uważajcie!

Pan Józef Nowosadko, mieszkaniec wsi Dubowo gm. Kuków, hodował krowy.

Rozumne te zwierzątka, słysząc stale o tak modnej dzisiaj redukcji, a nie chcąc powstawać pod tym względem w tyle, postanowiły również „zredukować“ ilość codziennych litrów mleka.

Nie podobało się to p. Nowosadce i chcąc pokryć powstały w jego skromnym budżecie deficyt postanowił dolewać do mleka wody.

Trzeba nieszczęścia, że lekarz naszego miasta, sprawdzając produkty na targu, stwierdził domieszkę wody i sporządził krótki protokół, oraz złożył wniosek o ukaranie „chemika“.

Z teatru.

Dzisiaj Koło amatorów przy Organizacji Sjonistycznej odegra w lokalu własnym operetkę p. t. „Amerykański narzeczon“.

Klub „Harmonja“ daje dzisiaj w sali Rob. Chr. komedję p. t. „Wielka wygrana“.

W antraktach przygrywa jazz-band.

Kup los loterii fantowej Towarzystwa LOTNICZEGO.

ROZKŁAD

jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:

Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony).

Do Białegostoku godz. 6.05

„Trakiszek g. 9.55 i 18.05

„Raczek godz. 8.20 i 20.20.

ROZKŁAD

jazdy autobusów:

Do Sejnu — godz. 11 i 12 w poł. i 6 i 7 wieczór.

Do Augustowa g. 3 i 3³⁰ pp.

Autobus augustowski w poniedziałki i środy jedzie do Grajewa.

Najszczęśliwie wygrał wydział składowy koleżanów Rózi Braunrotównie i jej rodzina z powodu przedwzrostowego zgonu ich utraconego braciłka i synka

B. P.

IZYŃKI

który dnia 29 marca r. b. powiększył greno aniolków.

Siostry Zalkindówny, Iwona, Lewitówna i Jezierska.

SZWACZKA, BIELIŻNIARKA

tylko przychodnia, gdyż nie posiada maszyny, poszukuje zajęcia.

Laskawe oferty do Administracji „Dziennika Suwalskiego“ lub ul. 1-go Maja 88. Sierocka Jadwiga.

Zgubiono książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Suwałki na imię Aleksandra Ejsamonta z Pelel gm. Krasnowo.

Wyzłeca, mata brązowe taty ZGINĘŁA. Odprowadzić za wynagrodzeniem. ppulk. Okulicz — 41 p. p.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

LEKARZ DENTYSTA
(Absolwent Państwowego Instytutu Dentystycznego w Warszawie)

Witold Stankiewicz
zmienił godziny przyjęć,
przyjmuje od 5 do 8 p. p.
UL. KOŚCIUSZKI, 13.

Od Administracji.
Prosimy P. P. prenumeratorów o odnowienie prenumeraty na m-c kwiecień.

Wyciąć i zachować

WYKAZ OSÓB I INSTYTUCJI W SUWAŁKACH POSIADAJĄCYCH TELEFONY.

- | | | |
|---|-----------------------------|---|
| 1. Starostwo. | 30. Spółka „Rola“ | 64. Główny mechanik elektrowni. |
| 2. Adelson. | 31. Ber. Ajzensztadt. | 65. Dr. Barszczewski. |
| 3. Bank Polski. | 32. Dworzec kolejowy. | 66. Inspektorat Straży Celnej. |
| 4. Post. Policji kol. | 33. Młyn Smolińskiego. | 67. B-cia Jeleniewscy. |
| 5. Szerman. | 34. D-wo 2-go pułku ulanów. | 68. Drukarnia St. Milewskiego i Redakcja „Dziennika Suwalskiego“. |
| 6. Bank Wileński | 35. Więzienie karne | 69. Kaufman. |
| 7. T-wo Niem-Polskie. | 36. H. Oppenheim. | 70. Browar Sejneńskiego. |
| 8. Sąd Okręgowy. | 37. Szkoła Podchorążych. | 71. Fabryka wódek Hochfelda. |
| 9. Prokurator Sądu Okręgowego. | 38. Powiat. Urząd Ziemski. | 72. Browar Udziałowy. |
| 10. Dr. Lipiński. | 39. Młyn Sołowiejczyka. | 73. Apteka Zychlewicza. |
| 11. Sztab 4 Br. Kawal. | 40. D. Hazan i B. Kaufman. | 74. Technik elektrowni. |
| 12. E. Liberman. | 41. D. Hazan i B. Kaufman. | 75. T-wo Ubezpiec. „Polonia“. |
| 13. S-ka Rybacka. | 42. Powiat. Kasa Chorych. | 76. Ekspedytura Urzędu Pocztow. |
| 14. Sklep Szapiro | 43. E. Olszewska. | 77. D-wo 41 p. p. |
| 15. Ajzenberg. | 44. Bank Udziałowy. | 78. Nadleśnictwo Suwalskie. |
| 16. Szpital św. Piotra i Pawła | 45. Botkowski. | 79. Gabinet Naczelnika Urzędu Pocztowego. |
| 17. Drujan i S-ka. | 46. Holenderski. | 80. D-wo 4 D. A. K. |
| 18. Żandarm. Wojsk. | 47. Magistrat. | 81. Mieszkanie Naczelnika Urzędu Pocztowego. |
| 19. Kantor eksp. „Łomża“. | 48. Kasa Skarbowa. | 82. Dr. Weisman. |
| 20. Komisariat Policji. | 49. Wileński. | 83. Zarząd wyznaniowej Gm. Żydowskiej. |
| 21. Powiat. K-da Uzupeln. | 50. Dom Handl. „Eximport“. | |
| 22. Kantor Rozeublum i Lewit. | 51. T-wo „Polamtow“. | |
| 23. Technik Urzędu Pocztowego. | 52. Gabinet k-ta Policji. | |
| 24. D-wo Garnizonu. | 53. Komenda Policji. | |
| 25. Bank Spółdzielczy kupców m. Suwałk. | 54. Dr. Preisman. | |
| 26. Elektrownia miejska. | 55. Zygmunt Bujnowski. | |
| 27. Stow. „Przyszłość“ | 56. I. Rejch. | |
| 28. B-cia Kierszkowsy. | 57. Garnizon. Izba Chorych. | |
| 29. D-wo 3 pułku szwoleżerów. | 58. Stuczyski. | |
| | 59. Rajzman. | |
| | 60. Dyrektor Elektrowni. | |
| | 61. L. Rabinowicz. | |
| | 62. Sołowiejczyk. | |
| | 63. Bank Ludowo-Spółdz. | |

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową z 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.

Redaktor odpowiedzialny: CZESŁAW GAWUĆ. Wydawca: STANISŁAW MILEWSKI.